

Ślady na wodzie – Grażyna Łobaszewska

Zasad armie nieugięte
Nasz katechizm w pieski świat
Banalne i święte, dostojnie nadęte
Z prawdą się mijają z biegiem lat, z biegiem lat

W sercach naszych, w Ciemnogrodzie
Szczałki dawnych reguł gry
Jak zamki na lodzie nurzają się w wodzie
Żyję tam na co dzień, tam na co dzień

Kłamiąc kłam
Tak byś w kłamstwa wierzył sam
W prawdy choćby gram
A w oczach sól
Raniąc rań
Tak jak chirurg, a nie drań
W półuśpieniu, znieczuleniu
Nieuchwytny ból

Gorzkie prawdy mówić w oczy
W świecie czystym jak ze szkła
To gładko się toczy, gdy nie ma się o czym
Ale znacznie trudniej, gdy się ma
Kłamiąc kłam

Tak byś w kłamstwa wierzył sam
Prawdy choćby gram
A w oczach sól
Raniąc rań
Tak jak chirurg, a nie drań
W półuśpieniu, w znieczuleniu
Nieuchwytny ból
Kłamiąc kłam
Tak byś w kłamstwa wierzył sam
Prawdy choćby gram
A w oczach sól

Raniąc rań
Tak jak chirurg, a nie drań
W półuśpieniu, w znieczuleniu
Nieuchwytny ból
Kłamiąc kłam
Tak byś w kłamstwa wierzył sam
Prawdy choćby gram
A w oczach sól
Raniąc rań
Tak jak chirurg, a nie drań
W półuśpieniu, w znieczuleniu
Nieuchwytny ból



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych